

Dostojni Goście, Szanowni Państwo parlamentarzyści, przedstawiciele samorządów terytorialnych, jednostek administracji publicznej, zakładów pracy, służb mundurowych, droga młodzieży!

Dzień 11 listopada jest bez wątpienia jednym z najważniejszych dni w historii narodu polskiego. To dzisiaj, na pamiątkę odzyskania przez Polskę wolności po 123 latach niewoli, w całej Polsce organizowane są uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Chciałbym jednak podkreślić, że obchodzenie 11 listopada Narodowego Święta Niepodległości ma wymiar symboliczny, bo przecież nasz kraj z dnia na dzień nie powrócił na mapę Europy. Był to proces długofalowy, który rozpoczął się praktycznie z momentem wybuchu I wojny światowej. Kiedy to po raz pierwszy od czasu III rozbioru Polski nasi zaborcy stanęli naprzeciwko siebie. Doszło do konfrontacji, a nasi waleczni przodkowie wykorzystali ten moment, by wywalczyć narodowi polskiemu niepodległe państwo. Chociaż nie zawsze się ze sobą zgadzali, potrafili się zjednoczyć ponad podziałami w imię wyższego celu, jakim była wolność i suwerenność Państwa Polskiego.

Chciałbym podkreślić, że szczególną rolę w walce o niepodległość odegrał Kościół, który był nie tylko ostoją Polskości i języka polskiego - księża aktywnie angażowali się również w działalność konspiracyjną. W czasie walki zbrojnej Kościół udzielał duchowej, materialnej i medycznej pomocy dla walczących oraz ich rodzin. Duchowni pomagali także w ukrywaniu się lub ucieczce walczącym. Wielu z nich, na polach bitew, z bronią w rękę, walczyło o Polskość i o wiarę.

11 listopada 1918 roku oficjalnie zakończyła się I wojna światowa. Józef Piłsudski wrócił do Warszawy, gdzie przejął władzę, stając na czele Państwa. Nastąpiło rozbijanie wojsk niemieckich i zaczęła powstawać wolna, suwerenna administracja państwowa.

Młodzież rozpoczęła zrywanie dwugłowych orłów z budynków miejskich, w kościołach odprawiano dziękczynne Msze Święte, a na ulicach swój entuzjizm manifestowali mieszkańcy. Z ramienia Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie na komisarza powiatu jasielskiego powołano Stanisława Szymańskiego. Z budynku starostwa miejscowy ślusarz Karol Polak usunął godło austriackie i umieścił na jego miejscu polskiego orła.

Władzę w Jaśle przejęła Rada Miejska i burmistrz Józef Baranowski. Jednak walka o niepodległość nadal trwała - trzeba było nie tylko budować własne państwo, ale i od pierwszych dni walczyć o jego zachowanie.

Dla utrwalenia granic potrzebne były jeszcze powstania śląskie i wielkopolskie, a wojna polsko - bolszewicka ocaliła Europę przed komunizmem.

Dziś, po 103 latach, które minęły od tamtych wydarzeń, chylimy czoła przed wszystkimi bohaterami tamtych czasów, dziękując im za ofiarę i walkę o wolną Polskę. Spotykamy się w Parku Miejskim, by przy Grobie Nieznanego Żołnierza, oddać im hołd i podziękować za ich poświęcenie i heroizm.

Wspominamy nie tylko lata walk o niepodległość, ale także zastanawiamy się nad teraźniejszością i przyszłością narodu polskiego, nad tym, jak współcześni Polacy pojmują patriotyzm.

Stojąc przy Grobie Nieznanego Żołnierza powinniśmy zastanowić się nad naszym postępowaniem, nad tym, czy nasi przodkowie byliby z nas dumni, czy się na nas zawiedli. Oni uczynili nasz kraj wolnym. Gdy myślę o ich poświęceniu nabieram jeszcze większej pewności, że szansy, którą dostaliśmy nie możemy zmarnować.

Dziś żyjemy w wolnej Polsce, w zjednoczonej Europie. Ale czy współczesna Unia Europejska jest taka, o jakiej myślał Robert Schuman tworząc Wspólnotę Narodów Europy? Nie chciał on unii quasi-państwa. Podkreślał, że *„Moja idea nie podlega na tym, aby połączyć kraje w celu stworzenia superpaństwa. Nasze kraje europejskie są historyczną rzeczywistością. Z psychologicznego punktu widzenia byłoby to niemożliwe i nierozsądne, aby się ich pozbyć. Ich różnorodność jest dobrą rzeczą i nie ma sensu, aby je usuwać lub dokonywać zrównywania lub unifikacji”*.

Stopniowe, ale zauważalne ograniczanie wolności narodów i wolności obywatelskich przez instytucje europejskie i niektóre państwa wspólnoty to wielkie zagrożenie dla zjednoczonej Europy.

Schuman powtarzał, że *„Polityka europejska na pewno nie może stać w sprzeczności z patriotycznymi ideałami. Powinna ona zachęcać wszystkich do szczególnego i prawdziwego umiłowania swojej ojczyzny, co będzie sprzyjać rozwijaniu miłości, która jako taka ze swojej natury nie będzie działać na niekorzyść innych krajów. Takie podejście prowadzić będzie do osiągnięcia jedności z pełnym zachowaniem różnorodności”*.

Jego zdaniem patriotyzm to miłość ojczyzny, jej języka, kultury, tradycji i historii. Jest przeciwieństwem zarówno kosmopolityzmu, jak i nacjonalizmu.

Dlatego też tak ważne jest abyśmy my, mieszkańcy Ziemi Jasielskiej czynili starania, by pamięć i wdzięczność, za krew oddaną za wolność i niepodległość naszej Ojczyzny nigdy nie umarła.

Jest to ważne szczególnie dziś, kiedy na granicy z Białorusią został wprowadzony stan wyjątkowy, jako reakcja na kryzys migracyjny, wywołany na zlecenie białoruskiego rządu. Blisko 2 tysiące żołnierzy i funkcjonariuszy straży granicznej patroluje granicę polsko-białoruską. Jesteśmy im winni wdzięczność i podziękowania za trudną i ofiarną służbę. Zapewnienie bezpieczeństwa polskim obywatelom i polskiej granicy jest ich obowiązkiem, z którego wywiązują się wzorowo.

Jest mi bardzo przykro, kiedy idę ulicami naszego miasta i widzę tak mało flag narodowych na budynkach. Oczywiście, nie ma przymusu wywieszania biało-czerwonych flag, jednakże dni 15 sierpnia i 11 listopada powinny być dla każdego prawdziwego Polaka dniami wyjątkowymi!

W tych dniach powinniśmy czuć szczególną dumę z tego, że jesteśmy Polakami, powinniśmy podkreślać naszą tożsamość narodową.

Na zakończenie chciałbym tu obecnym podziękować za udział w jasielskich uroczystościach.

Życzę wszystkim wspólnego radosnego świętowania Narodowego Święta Niepodległości w poczuciu dumy i przywiązania do ukochanej Ojczyzny.

Cześć i chwała Bohaterom!